

Sygn. akt V CZ 70/10

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSA Jan Kremer

w sprawie z powództwa Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R.
przeciwko Stanisławowi C., Marii W., Wioletcie T., Bernardzie S. i Danucie D.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 października 2010 r.,
zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 maja 2010 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 24 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powódki - pozwanej wzajemnie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego z 4 marca 2010 r. W ocenie tego Sądu apelacja w tej części jest niedopuszczalna, gdyż powódka – pozwana wzajemnie nie ma interesu w jego zaskarżeniu (*gravamen*). Powódka domagała się bowiem zmiany orzeczenia co do punktu pierwszego przez zastąpienie wskazanej tam kwoty 58.020 złotych, za jaką zobowiązano pozwanych do przeniesienia własności nieruchomości położonej w R. – działki nr 37/2, o powierzchni 0,1846 ha zabudowanej budynkami gospodarczymi - kwotą 32.300 złotych. W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści czynności dokonanych przez powódkę - pozwaną wzajemnie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wynika rozszerzenie powództwa głównego w zakresie zmierzającym do zobowiązania pozwanych do przeniesienia na powódkę własności także części nieruchomości pozwanych, na której znajduje się wykorzystywana przez powódkę stodoła wraz z przylegającym do niej gruntem. Powódka – pozwana wzajemna wycofała także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i wskazała, że własność gruntu zajętego pod suszarnię ma być przeniesienia za kwotę 25.720 złotych, a działka wraz z posadowioną na niej stodołą za kwotę 32.300 złotych. Skoro zaś w zaskarżonym apelacją punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego uwzględniono w całości powództwo główne, to apelację powódki od tego rozstrzygnięcia należało odrzucić.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniosła powódka – pozwana wzajemnie zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania: art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 373 k.p.c. w zw. z art. 385 i 386 k.p.c. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Interes prawny w zaskarżeniu wyroku nie jest pojęciem ustawowym, gdyż przepisy procedury cywilnej, w części określającej wymagania formalne apelacji, nie przewidują konieczności istnienia po stronie apelującej interesu prawnego

w zaskarżeniu wyroku. W judykaturze jednak przyjmuje się konieczność jego istnienia jako przesłanki środka odwoławczego (*gravamen*). Chodzi tu o pokrzywdzenie strony treścią orzeczenia wynikające z różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem, a końcowym rozstrzygnięciem. O tym, czy interes taki istnieje, przesądza uzyskanie bądź nieuzyskanie przez stronę zaspokojenia jej sfery materialnoprawnej, realizowanej w procesie sądowym (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, OSNC 1972, nr 6, poz. 101 oraz dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 66).

Nie kwestionując stanowiska Sądu Apelacyjnego co do możliwości badania istnienia interesu prawnego do wniesienia apelacji, nie można jednak uznać za prawidłowej oceny tego Sądu, że po stronie powódki – pozwanej wzajemnie brak jest takiego interesu. Sąd Apelacyjny błędnie bowiem przyjął, że w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do rozszerzenia powództwa głównego o treść żądania zgłoszonego przez pozwanych w powództwie wzajemnym. Z analizy akt sprawy wynika, że pozwani wnieśli powództwo wzajemne, w którym domagali się przeniesienia własności na powódkę – pozwaną wzajemnie większej części ich nieruchomości niż domagała się w pozwie powódka. Tego powództwa wzajemnego pozwani – powodowie wzajemnie nie cofnęli, a powódka – pozwana wzajemnie przez fakt uznania powództwa wzajemnego nie rozszerzyła swojego żądania zawartego w pozwie. Uznanie powództwa wzajemnego nie jest bowiem czynnością, którą równocześnie można zakwalifikować jako rozszerzenie powództwa głównego. W punkcie pierwszym zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Okręgowego zobowiązano pozwanych do przeniesienia na rzecz powódki własności nieruchomości stanowiącej wyodrębnioną działkę geodezyjną przy uwzględnieniu żądań zawartych w pozwie, jak i pozwie wzajemnym. Bez znaczenia jest okoliczność, że w treści rozstrzygnięcia posłużono się jedynie pojęciami: powód i pozwani a pominięto określenie: powodowie wzajemni i pozwana wzajemnie. W zakresie powództwa wzajemnego powódka – pozwana wzajemnie przegrała więc sprawę. Ma więc interes prawny (*gravamen*) w zaskarżeniu tego orzeczenia. Dla oceny istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia apelacją bez znaczenia pozostaje okoliczność, że uwzględnienie - w tym przypadku powództwa

wzajemnego – nastąpiło, nie przesądzając czy tak faktycznie było, na skutek uznania przez pozwaną wzajemnie tego powództwa. Jest to bowiem okoliczność, która może mieć znaczenia jedynie dla merytorycznego rozstrzygnięcia o zasadności wniesionej apelacji, a w konsekwencji nie może być przesłanką uzasadniającą jej odrzucenie. W tych okolicznościach odrzucenie apelacji powódki – pozwanej wzajemnie naruszało art. 373 k.p.c.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.